

## **A Mother-in-law by Magdalena Samozwaniec**

Translation from Polish by Wioletta Polanski  
University of Alberta, Canada

Very often it begins like this.

They loved each other, they were happy together. Every time they cooed, pigeons and cats became utterly quiet. Suddenly – a grasping crow gets into their nest – the mother-in-law, and immediately a tragic conflict is established. No longer a husband with his wife, but a daughter with her mother start cooing secretly, and become silent when the funny figure – the husband enters the room. The old female gives the young female an educated advice – that the husband should be kept on a short leash, that the husband indeed may be the head of the household, but the wife is the neck and she can turn the head any way she wants, and so on. After a while, the poor husband learns that “one may have multiple husbands, but only one mother”, and that he should keep quiet, like an insignificant personage, in the background. He tolerates this state of affairs with patience, his every step being spied on, snooped and disregarded. All of a sudden, he shows his wife that “one may have many wives – and only one such a mother-in-law”. He goes into hiding and quietly begins the arrangement of the divorce, even though he still loves his other half. Such incidents are more common than one can possibly imagine; however, a case of “the other woman” is not the typical grounds for such divorces, a case of meddling hags is. Moreover – nobody, especially a mother-in-law, likes to watch someone else’s love. It can be tolerated on a movie screen only. Does someone else’s cooing, tangling, lip smacking not disgust us? And, young lovers enjoy showing off their love in front of others.

Here is an excellent advice: don’t stare, stop being constantly in their presence, let their love evaporate by itself, without any witnesses or audience.

Still, mothers of young wives are like masochists, they enjoy the torture of watching someone else’s happiness, and immediately they interfere. Of course, they have numerous reasons to do so: they are poor lonely (husbands of the typical “mothers-in-law” are long deceased, no surprise here), homeless and so on. In this case, a young wife, if willing to keep her hearth and home, should be merciless. She should book a hotel room for her mommy. No mothers, no sisters – marriage is not a game of chess and does not require any spectators.

## Teściowa by Magdalena Samozwaniec <sup>1</sup>

Bardzo często tak się zaczyna:

Kochali się, było im razem dobrze. Gruchali tak, że wokół milkły gołębie i koty. Nagle – do ich gniazda włądzi sroga, rozczapirzona wrona – teściowa, i od razu nawiązuje się konflikt tragiczny. Już nie mąż z żoną, ale córka z matką gruchają po kątach, milkną, gdy śmieszna figura-mąż wchodzi do pokoju. Stara samica młodej samicy daje świetne rady, że męża należy krótko trzymać, że mąż jest głową domu, ale żona szyją, która tą głową kręci itd. Po jakimś czasie biedny mąż dowiaduje się, że “mężów można mieć wielu, ale matkę tylko jedną” i że w ogóle powinien cicho siedzieć jako osobistość nieważna i na drugim planie. Długo znosi ten okropny stan rzeczy, szpiegowany na każdym kroku, podsłuchiwany pod drzwiami i pomiatany, wreszcie pokazuje żonie, że “żon można mieć wiele – ale taką teściową tylko jedną”, urywa się i wszczyną kroki rozwodowe, mimo że dalej kocha swoją połówkę. Takich wypadków jest więcej niżby się zdawało, i najczęściej powodem rozwodów jest nie inna kobieta, ale baby, rodzinne baby. Poza tym nikt z nas – a szczególnie teściowe – nie lubią patrzeć na cudzą miłość. Znosi się to tylko na ekranie. Obrzydza nas spoglądanie na cudze gruchy, sploty i cmoki, a młode zakochane małżeństwa lubią się bardzo swoją miłością popisywać przed drugimi.

Rada jest na to jedna i świetna: nie patrzeć, nie być wciąż z nimi razem, niech ich miłość spokojnie wygotuje się bez świadków i spojrzeń publiczności.

Matki żon są jednak masochistkami, lubią się dręczyć widokiem cudzego szczęścia i gwałtem pchają się między młode małżeństwa. Powodów wytaczają wiele: są biedne, same (mąż typowych “teściowych” zwykle dawno nie żyje, czemu nie można się dziwić), nie mają mieszkania itd. Młoda żona jednak, jeżeli pragnie utrzymać swoje “ognisko” domowe, powinna być pod tym względem nieublagalna. Znaleźć dla mamusi pokój na mieście można zawsze, żadnych mam, żadnych siostrzyczek – małżeństwo to nie szachy i żadnych “kibiców” nie potrzebuje.

---

<sup>1</sup> Printed with a permission of Rafał Podraza

## A Poem by Magdalena Samozwaniec

Translation from Polish by Wioletta Polanski  
University of Alberta, Canada

<b>Królewna Śmieszka<sup>2</sup></b>	<b>Princess Smiley</b>
<p>W małym domu mieszka Królewna Śmieszka. Gdy ściemnia się, czy dnieje, Królewna wciąż się śmieje. I słyhać "hi-hi! cha-cha!" Królewna nóżkami macha. I trzyma się za brzuszka: "Oj śmiać się, śmiać się muszę!" Ze śmiechu aż się dusi, Ale się wyśmiać musi. Lecz w którejś życia wiośnie skończy królewna żałośnie, Bo-rzecz to całkiem pewna: pęknie ze śmiechu królewna.</p>	<p>Princess Smiley Lives in a house that's teeny-tiny. Whether at dusk or at dawn, Smiley keeps laughing. "Hee-hee! ha-ha!" one can hear. Kicking legs like a mare, Holding tummy like a bear "Oh, I must laugh, laugh I must!" Laughter nearly makes her choke, But she must go on. Yet, a time will come when all this will turn numb, For the outcome is clear cut: The princess will bust a gut.</p>

---

<sup>2</sup> Printed with a permission of Rafal Podraza